Nr. 261 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 15 Listopada 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Zwarty front rządu francuskiego ale i opozycji francuskiej

Kilogram chleba w Paryżu 1·40 franka

Kraków, 13 listopada.

Z mocarstw, które brały udział w wojnie światowej w ramach ententy, Stany Zjednoczone po świetnem zwycięstwie wyborczem prezydenta Coolidge'a zapewniły sobie ciągłość polityki na 4 lata, zaś Anglja po równie świetnem zwycięstwie konserwatystów na 5 lat. — Stronnictwa rządzące mają czas na przeprowadzenie gruntownie obmyślanych planów i mające zabezpieczoną przyszłość nie są zmuszone do kucia na kolanie poronionych ustaw, które następnie trzeba nieustannie poprawiać i uzupełniać za pomocą nowel.

Francja nie znajduje się wprawdzie w tak szczęśliwem położeniu, jak Ameryka i Anglja, mimo to jednakże obecna większość we francuskiej Izbie deputowanych posiada znamiona trwałości, a prezydent gabinetu p. Herriot odparł zwycięsko silne ataki opozycji, która zwartym frontem wystąpiła przeciwko niemu natychmiast po otwarciu obecnej sesji Izby deputowanych w dniu 4 bm. Okazało się, że front większości rządowej jest równie zwarty jak front opozycji.

Większość rządowa w Izbie deputowanych składa się — jak wiadomo — z partji radykalnej, z republikańskich socjalistów pod wodzą prezydenta Izby deputowanych Painlevego, tudzież z socjalistów. Te trzy stronnictwa posiadają absolutną większość głosów, więc gabinet Herriota ma silne oparcie. Jeżeli socjaliści nie mają żadnego przedstawiciela w gabinecie i skutkiem tego nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za akty rządowe, to okoliczność ta raczej wzmacnia, a nie osłabia stanowiska Herriota. Na socjalistycznych ministrów — jak się okazało ostatnio w Anglji, a poprzednio w innych krajach, wywierają z reguły silny nacisk skrajne żywioły partji, osłabiające w ten sposób spoistość rządu, w którym pozostają rozbieżności i odśrodkowe dążności. Natomiast socjaliści jako partja nie rządowa, lecz tylko popierająca rząd, są bardzo cennymi sprzymierzeńcami, na których można polegać.

Herriot może liczyć bezwarunkowo na poparcie ze strony socjalistów. Na kongresie, odbytym niedawno w Paryżu, socjaliści ogromną większością uchwalili wniosek deputowanego Bluma, że partja socjalistyczna będzie nadal popierać rząd Herriota i będzie głosować za ewentualnym wnioskiem o wyrażenie Herriotowi votum zaufania. Dopóki deputowany Blum posiada większość w stronnictwie socjalistów, Herriot może być pewny poparcia z tej strony.

Opozycja liczyła na pewne rozdźwięki w łonie partji radykalnej, stojącej — jak wiadomo — pod wodzą Herriota. Nadzieja ta całkowicie zawiodła. Na kongresie radykałów w Boulogne sur Mer były wprawdzie tarcia pomiędzy prawicą a lewicą, przyczem okazało się, że conajmniej dwie trzecie partji posiadają orjentację lewicową — atoli do rozłamu nie doszło, gdyż Herriot umiał zręcznie dostosować się do tej wskazówki i posunął się silnie na lewo. W ten sposób umocnił swoje stanowisko w łonie własnej partji, a równocześnie zjednał sobie względy socjalistów. Upadła równocześnie myśl koncentracji w stronę prawicy przez utworzenie większości z pomocą republikanów lewicowych pod wodzą Jomarta (parti democratique et sociale).

Gabinet Herriota ma tedy pewną większość w Izbie deputowanych, mimo to prasa prawicowa nie rokuje tej większości długiego żywota. Rzeczywiście opozycja rozporządza silnemi argumentami. Kilogram chleba kosztuje obecnie w Paryżu 1.40 franka, podrożał tedy o 5 centimów. Jest to argument, który przemawia równie wymownie do lewicowca, jak prawicowca. Przyrzekane na wszystkich lewicowych zgromadzeniach wyborczych obniżenie podatków stało się oddawna pobożnem życzeniem. Na pewne ulgi mogą liczyć tylko najsłabsi ekonomicznie. Urzędnicy wywalczyli sobie »minimum« płacy w kwocie 6.000 franków, co poważnie obciąży budżet. Zapowiedziana redukcja sił urzędniczych o 20.000 osób nie wiele wpłynie na obniżenie wydatków, a »zredukowani« funkcjonarjusze państwowi będą agitowali przeciwko rządowi. Jeżeli minister wojny zapowiedział, że obniży czas służby wojskowej na jeden rok — to przyrzeczenie to nie zostanie zrealizowane podobnie jak obniżenie podatków. Opozycja, posiadająca wypróbowanych wodzów parlamentarnych wyzyska te wszystkie atuty. Prezydent gabinetu Herriot będzie miał niełatwą grę.

Zakonspirowana armja Ludendorffa

Berlin, 13 listopada. Wychodzący w Kamienicy (Chemnitz) organ socjalistyczny »Volksstimme« zamieszcza szereg dokumentów, stwierdzających, że pozornie towarzyskie »Frontbanner«, »stowarzyszenie«, stojące zdala od spraw politycznych, jest organizacją nawskroś wojskową, stojącą na usługach Ludendorffa. Z rewelacyj tych wynika, że **organizacja »Frontbanner« dzieli się na liczne, po całych Niemczech rozlokowane pułki, które posiadają każdy osobną nazwę.** I tak np. w Kamienicy istnieje pułk »Arminius«. Ponadto wynika z rewelacji »Volksstimme« i z przytoczonych w spisie dokumentów, że członkowie »Frontbanner« składać muszą przysięgę w ciągu 10 dni po wstąpieniu do organizacji.

W artykule 5 jednego z rozkazów dziennych powiedziano dosłownie, że **najpóźniej do 10 października muszą być wszyscy członkowie uzbrojeni w karabiny.** Każdą jednostkę podejrzaną należy natychmiast usuwać. W artykule 6 jest mowa o tem, że **12 października odbędzie się konferencja przywódców organizacji pod przewodnictwem Ludendorffa.** Niezmiernie ciekawe są też ujawnione obecnie **rozporządzenia, odnoszące się do tak zwanych list kontrolnych i spisu wszystkich mężczyzn w wieku popisowym,** którychby można zaciągnąć do służby w stojącym na usługach Ludendorffa »Frontbanner«.

Według prasy lewicowej tak »Frontring« jak i »Frontbanner« **należą do tych organizacyj, przy których pomocy Ludendorff zamierza postawić znowu obalony tron Wilhelma.**

Gdańsk, 13 listopada (AW). »Marienburger Ztg.« donosi, że kandydat hitlerowców, Jurgen von Raming, wygłosił w Malborgu mowę wyborczą, w której nawołuje aby odebrane **Niemcom dzielnice zdobywać z powrotem, nie portmonetką, lecz żelazem,** z którego kuje się miecz i narzędzia bojowe. Mowa przyjęta była przez zebranych długotrwałymi oklaskami.

Niemcy zamierzają ratyfikować umowę waszyngtońską

Oznacza to przywrócenie 8-godzinnego dnia pracy i zaniechanie dumpingu

(Telegram własny »Nowej Reformy«).

Berlin, 13 listopada. »Berliner Tageblatt« dowiaduje się, że niemieckie ministerstwo pracy zajęte jest obecnie **opracowaniem projektu ustawy, która przy uwzględnieniu umowy waszyngtońskiej przewiduje definitywne uregulowani kwestji czasu pracy** zamiast prowizorjum istniejącego od grudnia ub. r. Projekt tej ustawy zostanie przedłożony radzie państwowej i Sejmowi Rzeszy. W związku z powyższem **ma nastąpić także ratyfikacja umowy waszyngtońskiej przez Niemcy.**

Ratyfikacja umowy waszyngtońskiej przez Niemcy posiada także i **dla Polski doniosłe znaczenie, gdyż z nią związana jest sprawa przedłużenia czasu pracy w przemyśle górnośląskim.** Przedłużenie czasu pracy w Niemczech **potęgowało ich wytwórczość przemysłową i zdolność konkurencyjną na niekorzyść państw, przestrzegających postanowień umowy waszyngtońskiej.** Jeżeli więc Niemcy będą ratyfikowały wspomnianą umowę, to tem samem przyjmą zasadę 8-godzinnego dnia pracy, co z konieczności **pociągnie za sobą zapewne ograniczenie do 8 godzin dziennie czasu pracy w naszym wielkim przemyśle górnośląskim.**

Prowokacyjne sztuczki sowietów

Członkowie Polskiej Komisji Reparacyjnej w Kijowie oskarżeni o szpiegostwo — Propozycja wymiany — Proces zaczyna być sensacyjnym — Rozprawa odbędzie się niebawem w Charkowie

Z Charkowa donoszą:

Rząd polski — jak głosi urzędowy komunikat prasy sowieckiej — zwrócił się za pośrednictwem ludowego komisarjatu dla spraw zagranicznych do rządu ukraińskiego **z propozycją wymiany głównych oskarżonych w głośnym procesie o szpiegostwo na rzecz Polski na aresztowanych w Polsce działaczy komunistycznych.** W szczególności w wymianie mają uczestniczyć oskarżeni: generał **Belawin,** pp. **Węgliński** oraz dwóch **Kraeczkowskich.** Odpowiedź rządu ukraińskiego dotychczas jeszcze nie wiadoma, w każdym razie, o ile rokowania dojdą do skutku, **wymiana odbędzie się dopiero po ukończeniu rozprawy sądowej** przeciwko tym oskarżonym. Rozprawa została już wyznaczona na drugą połowę listopada, przyczem — jak podkreśla prasa sowiecka — celem uwydatnienia winy podsądnych przed opinją światową, sąd odbędzie się przy drzwiach otwartych. Wedle aktu oskarżenia, wymienione wyżej osoby oraz cały szereg innych podsądnych mają należeć do organizacji szpiegowskiej w Kijowie, która rzekomo miała uprawiać szpiegostwo na rzecz Polski z inicjatywy i pod kierunkiem członków komisji reparacyjnej(?).

Zamach na wojewodę pomorskiego

Do woj. Wachowiaka strzelił z rewolweru radca woj. Popiel

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. »Kurjer Poranny« donosi z Torunia:

Dnia 10 bm. **radca województwa, Popiel, wykonał zamach na wojewodę pomorskiego, b. posła Wachowiaka.**

Zamach się nie udał, jedynie posterunkowy policji, który zamachowi zapobiegł, został z brauninga **postrzelony w udo.**

Padło razem 5 strzałów.

Popiel został aresztowany.

Powody zamachu i bliższe szczegóły są narazie trzymane w tajemnicy.

O stan wyjątkowy na kresach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Do Warszawy przybyła delegacja zjazdu Polskiego Tow. obr. kresów w Kowlu, oraz organizacyj polskich na Wołyniu. W skład delegacji wchodzą: ks. szambelan Baranowski i prezes związku osadników wojskowych rotmistrz Wpychalski. **Delegacja, prowadzona przez posła Berezowskiego, przedstawiła premjerowi Grabskiemu rozpaczliwą sytuację na Kresach, prosząc o wprowadzenie stanu wyjątkowego i przysłanie znacznej ilości wojska.** Premjer odpowiedział według »Gazety Porannej« (2 grosze), że rząd uprawnił wojewodów do daleko idących zarządzeń w sprawach cywilnych i wojskowych, składając osobistą odpowiedzialność na czynniki administracyjne za wyniki działalności na zasadzie nowych instrukcyj. **Premjer wyraził wkońcu zapatrywanie, że trzeba będzie wprowadzić stan wyjątkowy w zagrożonych powiatach.**

Rekonstrukcja gabinetu

Dymisja trzech ministrów

Z Warszawy donoszą, że wczoraj wieczór **podali się do dymisji:** minister spraw wewnętrznych **Huebner,** minister pracy **Darowski** i min. spraw. **Wyganowski.**

Premjer Grabski odbył wczoraj dłuższą konferencję z pos. **Thuguttem,** któremu uczynił propozycję **wstąpienia do gabinetu bez określonej teki.** Jak informują, pos. Thugutt zająłby stanowisko **wiceprezydenta Rady ministrów,** co zabezpieczyłoby mu dostateczny wpływ w rządzie.

Pos. Thugutt zastrzegł sobie czas do namysłu.

Kandydatury na ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Na temat rekonstrukcji gabinetu pisma poranne zamieszczają szereg nazwisk, jako przypuszczalnych kandydatów. I tak na stanowisko ministra pracy wymieniają dyrektora departamentu tego ministerstwa **Jurkiewicza,** oraz Franciszka **Sokala,** delegata Polski w międzynarodowem biurze pracy. Na ministra sprawiedliwości wymieniają m. i. prof. Wacława **Makowskiego,** na ministra spraw wewn. **Cyryla Ratajskiego,** prezydenta m. Poznania. Wszystko to są tylko domysły i kombinacje. **Decyzja nie zostanie powzięta przed osiągnięciem porozumienia z posłem Thuguttem co do jego udziału w gabinecie.**

Gen. Majewski podał się do dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. »Ekspres Poranny« podaje, iż min. spraw wojskowych, **gen. Sikorski, nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji co do gen.** Majewskiego, który po powrocie ministra oddał swoje stanowisko do dyspozycji w związku z aferą gen. Latinika. Gen. Szpakowski, szef gabinetu ministra, ma również ustąpić ze swego stanowiska na rzecz pułkownika sztabu gen. Malinowskiego.

Warszawa, 13 listopada (AW). »Ekspress Poranny« podaje, że **gen. Majewski oddał swe stanowisko do dyspozycji ministrowi spraw wojskowych.** Równocześnie **ma zajść zmiana na stanowisku szefa gabinetu ministra spraw wojskowych.** Miejsce gen. Szpakowskiego ma objąć pułk. Malinowski.

Walka z drożyzną

Biuro cennikowe

Dnia 11 bm. w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu ekonomicznego Rady ministrów inż. Widomskiego odbył się w Warszawie dalszy ciąg narad, podjętych przez p. prezesa Rady ministrów w sprawie **walki z drożyzną.** Zebranie poświęcone było rozważaniu projektu utworzenia **Biura badania cen,** który opracowała wyłoniona przez pierwsze zebranie komisja. Projekt ten — jak zaznaczył przewodniczący zebrania — nie wyczerpuje całego programu walki z drożyzną, ma on na celu

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Przed dziesięciu laty

(Z dziennika jeńca cywilnego)

(Ciąg dalszy). 8

Strzelcy — opowiadał gość kielecki — około południa w d. 12 bm. w liczbie jakich 200—300 weszli do Kielc. Wezwano wybitniejszych obywateli, aby się zgromadzili w pałacu gubernatora (dawny pałac biskupów krakowskich), który uciekł już przed kilku dniami — i oznajmiono im, że polska armja, działająca w porozumieniu z rządami Austrji i Niemiec, zajęła Kielce w imieniu rządu narodowego niepodległej Polski. Rozlepiono po ulicach plakaty z wezwaniem do współdziałania z wojskiem polskiem i z zagrożeniem wojennym sądem zdrajcom sprawy narodowej.

Strzelcy zachowywali się poprawnie, tylko jakaś ich grupa wpadła do kuchni i spiżarni biskupa i poczyniła w niej spustoszenia. Ustawiono posterunki, obejmowano gmachy rządowe. Tak trwało do wieczora, póki nie wkroczyła do miasta kawalerja rosyjska. Zaczęła się strzelanina. Ofiarą jej padł radca Tow. Kredytowego, Sielski. Czy były ofiary po stronach walczących, narrator nie wiedział. Strzelcy wycofali się z miasta do pobliskiego lasu, skąd w nocy puścili na miasto kilka kul armatnich. Nazajutrz toczyła się walka w pobliżu miasta — słychać było strzały armatnie i karabinowe. Moskale aresztowali prezydenta miasta Winnickiego, byłego oficera dragonów rosyjskich, cieszącego się opinją „szerokiej natury", ale go wkrótce wypuścili dla braku winy.

Na zapytanie moje, jak wobec strzelców zachowywała się ludność, odpowiedział narrator, że wogóle obojętnie. Jedynem uczuciem przeważającem był strach. Kilka jednak kobiet podobno obrzuciło ich kwiatami, a kilkunastu młodych rzemieślników zgłosiło się z chęcią wstąpienia do ich szeregów. Strzelcy skarżyli się na obojętność — oczekiwali gorącego przyjęcia. Najwięcej irytowali się na biskupa Łosińskiego, który nie chciał z nimi gadać.

Nareszcie jeden poddany niemiecki otrzymał poddaństwo rosyjskie. Stało się to za „Najwyższym Ukazem Imiennym". Oczywiście jest to czystej krwi Słowianin, nazywa się ks. Michał Jerzowicz Meklemburg-Strelitz. Nowy Moskal jest oczywiście jakimś krewnym cara czy carowej. Opowiadają, że carowa modli się rano za zwycięstwo oręża rosyjskiego, a wieczorem za zwycięstwo oręża niemieckiego.

Od wczoraj są drobne w Banku Państwa, oblegają go więc tłumy. Wyrobił się nowy przemysł, wskutek niewysyłania gazet na prowincję. To jest, ściślej mówiąc podobno są wysyłane, ale nieregularnie: albo całkiem nie dochodzą, albo z opóźnieniem. Korzystają z tego „przemysłowcy" i przybywają codziennie do Warszawy, aby je tu nabyć i potem u siebie sprzedawać po wysokiej cenie. Sam w administracji »Dnia« widziałem takich panów, którzy brali po 100 numerów, a mieli już innych pism również po 100, a przynajmniej po pięćdziesiąt egzemplarzy. Sprzedają je podobno po 20, po 30 a nawet po 50 kopiejek. Wydają więc codzień po 10—12 rubli (»Dzień« kosztuje 2 kopiejki, »Kurjer Warszawski« poranny 2, a wieczorny 3), a zbierają za to 100—150 rubli. Ładny zysk. Można więc robić dobry interes... na dziennikarstwie.

20 sierpnia. Do Warszawy nadszedł list z Częstochowy pod datą 10 sierpnia. Jest w nim mowa, że Niemcy dali się dobrze we znaki mieszkańcom Częstochowy, że np. zniszczono sklepy na ulicy Siedmiu Kamienic, że bramy i drzwi mieszkań muszą być otwarte, a okna oświetlone, że zniesiono straż obywatelską. — Ale niema mowy ani o trupach co kroków 50, ani o orgjach w klasztorze, ani o powstaniu ludu, ani o wyludnieniu miasta. »Wszystkie świątynie — pisze korespondent — były dziś (w niedzielę) przepełnione tłumem«. Słusznie więc przewidywałem, że fakty, przytoczone w artykule »Czenstochowskija zwierstwa« są przesadzone, że ów jakiś Stephan, »wybitny działacz częstochowski« urodził się prawdopodobnie w głowie reportera.

Obawy przed wywożeniem poddanych austrjackich i niemieckich w głąb Rosji spełniają się. Spotkałem się z Sierosławskim, który pakuje swe manatki i zbiera pieniądze na podróż, bo mu wyjechać kazano. Spotkałem również prof. Flacha, który biega za protekcją, bo dowiedział się, że jest na liście przeznaczonych do wysyłki. Sierosławskiego nie pytałem, czy służył w wojsku austrjackiem, co do Flacha wiem, że służył i należy do rezerwy. Może więc w pierwszym rzędzie wydalają tych, co są rezerwistami. To mnie uspokaja co do mojego syna, który był zawsze uważany przy »asenterunku« jako »untauglich«, za co pobierano odemnie za pokwitowaniem jakąś opłatę. Na szczęście mam jeden z takich kwitów przy sobie.

Zapomniałem wczoraj zanotować, że prezydent m. Warszawy (istinno russkij Muller) otrzymał onegdaj od »głowy« m. Moskwy telegram, w którym głowa Brianskij oświadcza, że samorząd m. Moskwy »przejęty głęboką szczerą radością, że zbliża się spełnienie najdroższych nadziei szlachetnego polskiego narodu, w tej wielkiej, jasnej chwili, w której zrodziło się wzajemne zaufanie, prosi (prezydenta), aby zakomunikował braterskie pozdrowienie ludności polskiej m. Warszawy«.

Pan prezydent znalazł się w niemałym kłopocie. Wprawdzie jakąś Polskę zapowiedział wódz naczelny, ale oficjalnie nic o tem nie wiadomo. P. Müller jest kółkiem istniejącego systemu, nie może działać na swoją rękę i wdawać się w romanse z ludnością Warszawy, ani być pośrednikiem między Moskwą a Polakami. Mógłby o treści telegramu zawiadomić Warszawę plakatami, ale pytanie naprzód, czy mu to wolno, a gdyby było wolno, musiałby plakat wydrukować »w gosudarstwiennom jazykie«. Byłoby prawdziwem curiosum o radości Moskwy ze »spełnienia najdroższych nadziei polskiego narodu« drukować po rosyjsku. Więc p. prezydent poszedł po rozum do głowy i przesłał depeszę Komitetowi Obywatelskiemu.

Komitet Obywatelski zebrał się na posiedzenie i uchwalił odpowiedź na telegram Moskwy wręczyć p. Müllerowi. W odpowiedzi tej członkowie Komitetu Obywatelskiego, przesyłają wyrazy szczerej wdzięczności Moskwie za gorące pozdrowienia. Cieszą się, że wśród działaczy rosyjskich znalazły oddźwięk słowa Naczelnego Wodza. Pragną, aby te uczucia i krew wspólnie przelana stały się »podstawą wzajemnego zaufania i przyjaznych stosunków między obu narodami«. Odpowiedź podpisali: ks. Zdzisław Lubomirski i 12 członków Komitetu.

Ten telegram Moskwy i odpowiedź na niego za pośrednictwem prezydenta, wybornie charakteryzują istniejące położenie. »Głowa« Moskwy nie wie do kogo adresować, a ludność, do której się zwraca, nie ma nikogo, ktoryby miał prawo w imieniu jej odpowiedzieć. A toż jeżeli odezwa naczelnego wodza ma mieć jakieś praktyczne znaczenie, należałoby choć bagatelką zaznaczyć zmianę systemu. Dość byłoby usunąć p. Mullera, zamianować prezydentem Polaka, a już byłaby jakaś drobna oznaka dobrej woli, już byłby jakiś polski reprezentant polskiej Warszawy.

Tymczasem sypią się wciąż słowa i słowa, czułości i pochwały. Jakaś dama rosyjska, wracająca z badów niemieckich, pisze w »Birż. Wiedomostiach«: »Rzeczywistej pomocy w tej krainie barbarzyńców doznaliśmy od dzieci i polskich żołnierzy. Pierwsze często pokryjomu, oglądając się na wszystkie strony, przynosiły nam wodę, polscy zaś żołnierze niejednokrotnie dostarczali nam jedzenia i mleka«. W »Nowoje Wremia« w feljetonie księcia A. C. p. t. »Z Wiednia do Petersburga«, znajdują się wzmianki o grzeczności urzędników i oficerów polskich. We Lwowie pomocnik szefa policji, inteligentny Polak, oswobodził niesłusznie zaaresztowanych i na paszportach potwierdził im prawo swobodnego przejazdu do granic Rumunji. Również w Czerniowcach doznali pomocy od komisarza Polaka. »Oficerowie — pisze książę — są to prawdziwi dżentelmeni. Zachowywali się wobec nas wszystkich bez zarzutu, również jak inteligencja«.

(C. d. n.).

wdrożenie akcji w kierunku uświadomienia o potrzebie zharmonizowania cen. Projektowane Biuro badania cen ma być nie nowym urzędem, lecz formą w najlepszem znaczeniu arbitrażu społecznego, powołanego przez rząd. Zadaniem Biura byłoby uświadamianie zarówno społeczeństwa jak i poszczególnych instytucyj państwowych o potrzebie liczenia się ze światową wartością złotego, oraz ułatwienie orjentacji poszczególnych czynników gospodarczych co do tego, w jakich granicach ustanawiane przez nie ceny mieszczą się w granicach analogicznych stosunków na zachodzie oraz w granicach interesów całości gospodarki Polski. — Biuro posługiwać się ma istniejącym aparatem i działać w granicach uprawnień, jakie Komitet ekonomiczny Rady ministrów posiada.

Odrzucenie noweli o państwowym podatku przemysłowym

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w dniu 12 bm. odbyło się głosowanie w trzeciem czytaniu nad wnioskiem posła Wierzbickiego o przejściu do porządku dziennego nad nowelami do ustawy o państwowym podatku przemysłowym i tymczasowem uregulowaniu finansów. Nowele te zmierzały do zwolnienia przedsiębiorstw państwowych od opłacania specjalnych podatków na rzecz związków komunalnych. Wniosek posła Wierzbickiego w imiennem głosowaniu przyjęto przy 14 głosujących za a 13 przeciw.

Ustawa dziennikarska

Z Warszawy donoszą:

Podkomisja prawnicza pod przewodnictwem posła dra Marka (PPS) załatwiła według referatu posła dra Kiernika (Piast) artykuły projektu ustawy dziennikarskiej, dotyczące wydawania legitymacyj, działalności związków zawodowych oraz umów osobistych i zbiorowych. W obradach uczestniczyli posłowie Dębski, Sadzewicz i dr Schiper z udziałem delegatów M. S. W. Dalszy ciąg obrad odroczono do dnia jutrzejszego.

Ucisk Polaków na Łotwie

Jak z Warszawy donoszą, mieszkańcy sześciu gmin powiatu bracławskiego Born, Borówka, Bemmen, Kaukuny, Skrudelina i Sołowaj, okupowanego przez Łotwę, wystosowali do władz polskich memorjał, w którym usilnie proszą o poczynienie kroków celem przywrócenia tych gmin na łono macierzy. Po obszernem umotywowaniu swej prośby, przedstawiciele tych 6-ciu gmin donoszą, iż przyłączenie wzmiankowanych gmin wyzwoli ludność polską z pod ucisku łotewskiego, który tamuje rozwój kulturalny ludności polskiej na każdym kroku.

Wojna Czarnogórców z Albańczykami

Z Belgradu donoszą o wybuchu kroków wojennych między Czarnogórcami i Albańczykami w związku z zamordowaniem wyższego urzędnika czarnogórskiego przez bandy albańskie. Kilka tysięcy Czarnogórców maszeruje w kierunku granicy albańskiej. Sandżak jest zupełnie odcięty. Spalono kilka wsi. Po obu stronach liczni zabici.

Entente cordiale między Baldwinem i Herriotem

Paryska »Ere Nouvelle« omawiając przemówienia Baldwina i Chamberlaina, oświadcza, że jest rzeczą pewną, iż między angielskim rządem konserwatywnym a republikańskim rządem Herriota będzie istniało najzupełniejsze porozumienie i entente cordiale będzie trwała nadal. »Le Quotidien« pisze w tej sprawie: Przemówienia Baldwina i Chamberlaina stwierdzają, że Anglja zdecydowanie pacyfistyczna, jest gotowa przyłączyć się do wysiłków pacyfistycznych Francji.

Ustalenie wytycznych polityki gabinetu Baldwina

Londyn, 13 listopada (PAT). Na Downing Street odbyło się wczoraj posiedzenie gabinetu, które trwało blisko dwie godziny. Ustalono wytyczne polityki gabinetu, które też znajdą wyraz w mowie tronowej.

Traktat angielsko-sowiecki nie będzie ratyfikowany

Berliński »Vorwärts« donosi z Londynu, że rząd konserwatywny zdecydował już, że traktat zawarty z rządem sowietów przez Mac Donalda, nie będzie ratyfikowany. Chamberlain po załatwieniu sprawy listu Zinowiewa, zamierza oświadczyć rządowi sowietów, że traktat, zawarty przez Mac Donalda, nie będzie ratyfikowany, natomiast rząd angielski gotów jest zawrzeć z sowietami traktat na innej podstawie.

Prądy republikańskie w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą: Na bankiecie, urządzonym wczoraj na cześć pewnego profesora uniwersytetu, urządzona została manifestacja polityczna, w czasie której wznoszono okrzyki na cześć republiki. Mowcy wskazywali na nieprzezwyciężone przeciwieństwa w łonie armji, które przeszkadzają dyrektorjatowi w wypełnieniu jego zadania.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołączamy dla naszych prenumeratorów (pod osobną opaską), którzy uiścili prenumeratę za trzy miesiące tytułem premji pełen aktualnych i interesujących ilustracyj najnowszy numer „Światowida". Następne numera „Światowida" dołączane będą stale przy każdym sobotnim numerze „Nowej Reformy".

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

KRONIKA

Kraków, 13 listopada.

PROGRAM POBYTU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE. W piątek 14 bm. przyjeżdża do Krakowa marszałek Piłsudski, wraz ze świtą. Przyjazd nastąpi o 6'40 rano. Na dworcu przywita marszałka prezydjum miasta, generalicja, zarząd okr. Związku legjonistów i strzelców, dalej przedstawiciele władz, młodzież itd. Na dworcu ustawi się kompanja honorowa z 20 pp. z orkiestrą, dalej orkiestra kolejarzy z delegacją, oraz oddział strzelców. Po przywitaniu uda się marsz. Piłsudski automobilem wprost do państwa Studzińskich przy ul. Straszewskiego 27, gdzie zamieszka. W sobotę o 7 wieczór wygłosi marszałek w sali Starego Teatru odczyt pod tytułem „Pierwsze dni Rzeczypospolitej polskiej". Drugi odczyt pod tym samym tytułem wygłosi marszałek w Starym Teatrze w niedzielę o godz. 4'30 wieczór. W niedzielę wieczór po odczycie marszałek Piłsudski będzie podejmowany przez komitet przyjęcia obiadem w Starym Teatrze, a potem uda się do Klubu społecznego na herbatę. W poniedziałek rano zwiedzi marszałek Wawel, a o 5 po południu będzie na podwieczorku w Związku legjonistów w sali górników w Alei Krasińskiego. O godz. 7'30 wieczorem marszałek uda się do teatru Słowackiego, gdzie powita go w westibulu personal teatralny z dyr. Trzcińskim na czele. Marszałek Piłsudski ze świtą następnie uda się do loży prezydjalnej na przedstawienie „Prawo pocałunku". Wieczorem miasto wyda raut w kuluarach i salach prezydjalnych magistratu na cześć marsz. Piłsudskiego. Marszałek wyjedzie po raucie do Warszawy. Komitet przyjęcia marszałka Piłsudskiego odbędzie dziś we czwartek o g. 6 po południu posiedzenie w sali konferencyjnej magistratu.

W SPRAWIE ROZWIĄZANIA KRAK. RADY MIEJSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Dnia 12 bm. zjawiła się u ministra spraw wewn. p. Hübnera delegacja krak. Rady miejskiej w sprawie rozwiązania tej Rady. W skład delegacji wchodzą: dr Wielgus, dr Muczkowski, dr Klimecki, Ostrowski i Siemek. Delegację prowadzili posłowie Bobrowski i Marek, oraz pos. Popiel (NPR), Sanojca (Wyzwolenie), Borek (klub Bryla), Maślanka, Thon i Stempel (Koło żyd.). Delegacja przedstawiła stosunki, w jakich województwo dokonało rozwiązania i wykazała brak rzeczowych powodów i niezgodne z ustawą mianowanie komisarza rządu i Rady przybocznej, domagając się uwzględnienia rekursu Rady miejskiej. Minister Hübner przyrzekł objektywne zbadanie sprawy.

Po południu delegacja udała się do premjera Grabskiego, który dał do zrozumienia, że ma poważne wątpliwości co do prawnych podstaw i celowości zarządzenia województwa. Premjer przyrzekł, że wspólnie z nowym ministrem spraw wewnętrznych podda tę sprawę objektywnemu zbadaniu.

LOTERJA FANTOWA „TYGODNIA LOTNICZEGO". Komitet wojewódzki Ligi obrony powietrznej państwa, oraz Koło lotnicze uczniów wyższej szkoły przemysłowej, jako sekcja loteryjna, ulegając wyrażonemu życzeniu ze sfer obywatelskich zdecydował przesunąć termin losowania loterji fantowej nieodwołalnie na dzień 29 listopada br. Zarazem ze względu na wysoką wartość oraz ciągle napływającą dzięki ofiarności kupiectwa krakowskiego wielką ilość fantów i ze względu na zupełną wysprzedaż emitowanych losów, zdecydował Komitet wypuścić dalszych 10.000 losów przy równoczesnem zwiększeniu o 2000 ilości wygranych, tak, że szanse pozostają nadal jednakie. O miejscu i terminie dalszej rozsprzedaży losów poda Komitet dodatkowo informacje za pośrednictwem prasy.

W SPRAWIE BUDOWY SZKOŁY NA WARSZAWSKIEM. Jak wiadomo, dzielnica Warszawskie nie posiada zupełnie szkoły normalnej, wskutek czego przymus szkolny w tejże dzielnicy nie może być ściśle wykonany. Sprawa budowy szkoły na Warszawskiem była już niejednokrotnie omawiana na Radzie miejskiej i Radzie szkolnej.

Jak się dowiadujemy w sprawie tej odbędzie się zebranie obywatelskie we wtorek w sali przy ul. Warszawskiej 77.

ODNAWIANIE GMACHU GŁÓWNEJ POCZTY. Prace około odnawiania fasady gmachu głównej poczty są w pełnym toku. Robotnicy usuwają zniszczone gzymsy, a na ich miejsce wykonują nowe. Główne wejścia zostały zaopatrzone w kraty żelazne.

POGRZEB ŚP. DR JÓZEFA BROSZKIEWICZA. Wczoraj w szare listopadowe popołudnie złożono na tut. cmentarzu trumnę ze zwłokami śp. dra Józefa Broszkiewicza, szefa wydz. bezpieczeństwa przy województwie krakowskiem.

Koło trumny skupili się wszyscy ci, którzy oceniając cnoty obywatelskie zmarłego, pospieszyli mu z ostatnią posługą. I tak przybyli: wojewoda Kowalikowski z naczelnikami wydziałów województwa, starosta krakowski dr Bal i starosta Stankowski, b. dyrektorowie policji dr Flatau i Rękiewicz, obecny dyr. policji dr Styczeń z gronem wyższych urzędników dyr. policji, b. radca policji Ludwik Kleczek imieniem województwa śląskiego oraz wszyscy funkcjonarjusze z dawnej dyrekcji policji, którzy razem współpracowali ze śp. Broszkiewiczem, a nadto tłumny zastęp obywatelstwa krakowskiego.

Po odprawieniu w kaplicy modłów przy trumnie zmarłego przez ks. Kądzielę, ruszył kondukt żałobny ku mogile na starym cmentarzu, gdzie imieniem mieszczaństwa krakowskiego przemówił nad trumną p. Bujas. Po odśpiewaniu „Salve Regina", posypały się grudki ziemi, a urosłą po chwili mogiłę pokryły liczne wieńce, złożone od rodziny, urzędów tutejszych, przyjaciół i znajomych śp. Broszkiewicza.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. Pater Julja, właścicielka sklepu przy ul. św. Tomasza 18 doniosła, że nieznani sprawcy włamali się do jej sklepu i skradli większą ilość wiktuałów. — Bolesławowi Wrońskiemu skradziono futro wartości 2000 zł i 30 sztuk skórek króliczych. — Na przestrzeni Tarnów—Kraków skradziono Rottenbergowi Dawidowi skórzaną teczkę z dokumentami osobistemi i gotówką. Na strych domu przy ul. Brzozowej 20 wlamali się nieznani sprawcy i skradli na szkodę Reginy Dymowej znaczną ilość bielizny.

OKRADZENIE WOZÓW KOLEJOWYCH. Jacyś nieznani sprawcy włamali się do wozu kolejowego na tut. dworcu towarowym i skradli 2 worki kawy. Drugi podobny fakt zaszedł na filji tut. dworca, gdzie złodzieje skradli z wozu kolejowego 1 skrzynię czekolady i zwój worków.

Z kraju

NOWY HOLOWNIK DLA POLSKIEJ MARYNARKI HANDLOWEJ. Z Gdańska donoszą: Ministerstwo przemysłu i handlu zakupiło dla marynarki handlowej stoczni gdańskiej, na dogodnych warunkach holownik. Będzie on największy z pośród posiadanych przez Polskę i ma być przeznaczony dla Gdyni.

ZARYBIENIE DUNAJCA ŁOSOSIEM. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo rolnictwa wspólnie z krajowem Towarzystwem rybołóstwa w Krakowie zorganizowało w roku bieżącym akcję zarybienia wód łososiem. W tym celu uruchomione zostały na Dunajcu w pobliżu miejsc naturalnego tarła specjalne punkty dla połowu łososi i sztucznego zapładniania ikry. W ciągu października roku bieżącego zapłodniono i umieszczono w wylęgarniach około miljona ziarn ikry. Połów łososi i zapładnianie ikry trwają nadal i wobec sprzyjającej pogody można spodziewać się dalszych pomyślnych wyników prowadzonej akcji.

ODZNACZENIE SPORTOWCA. Prezes warsz. Związku piłki nożnej, członek wydziału kolegjum sędziów major Eman udekorowany został orderem Polonia Restituta, jako zasłużony organizator życia sportowego. Jest to pierwsze odznaczenie sportowca.

W SPRAWIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH I WOJSKOWYCH. Stosownie do uchwał wielkiego wiecu emerytów państwowych, kolejowych i wojskowych, odbytego we Lwowie, dnia 5 bm. w sprawie złączenia się wszystkich emerytów, dla zbiorowej akcji celem poprawy losu emerytów i wysłania wspólnej delegacji, ogłasza Centralne Stowarzyszenie emerytów, inwalidów, wdów i sierót po pracownikach P. K. P. oraz państwowych i wojskowych we Lwowie, że wszelkie korespondencje, przekazy, informacje i pisemne zgłoszenia na członków adresować należy do Centrali tego Stowarzyszenia (Lwów, ul. Dekierta, boczna 10). Roczna wkładka wynosi 2 zł 50 g. Wszystkie komunikaty tej centrali i korespondencje emerytalne będą bezzwłocznie publicznie ogłaszane.

GIMNAZJUM ROSYJSKIE W WARSZAWIE. Min. oświaty nadało prawa gimnazjów rządowych istniejącemu w Warszawie gimnazjum rosyjskiemu. Wskutek ciężkiego stanu finansowego tego gimnazjum ministerstwo przyznało mu również zapomogę finansową.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ SĘDZIEGO. Pisma poznańskie donoszą: W końcu ub. tygodnia przyjechał do zakładu Miłowody sędzia Sądu najwyższego Marjan Krasowski z żoną, która w tym samym dniu odjechała. Około godz. 9 wieczór sędzia Krasowski wyszedł do ogrodu zakładu i już nie wrócił. Poszukiwania za zaginionym dały ten rezultat, że w rzece Wełnie znaleziono jego zwłoki. Przyczyna utonięcia dotychczas nieznana.

ARESZTOWANIE BANDYTY KOLEJOWEGO. W Warszawie aresztowano niejakiego Franciszka Krawczyka, który usiłował przejść granicę sowiecką. Przy aresztowanym znaleziono instrukcje, jak napadać na pociągi. Instrukcja zaleca przedewszystkiem rabować wagon pocztowy, następnie pasażerów, a stawiających opór mordować. Krawczyk zeznał, że przy podziale łupów zamordował przywódcę bandy Iwana Sługa, który chciał go skrzywdzić.

Ze Świata

POS. SZEMBEK W BRUKSELI. Z Brukseli donoszą: Nowy minister pełnomocny polski Szembek wręczył królowi swoje listy uwierzytelniające, poczem złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

EMIGRANCI ROSYJSCY I ORMIAŃSCY. Jak z Chrystjanji donoszą, Nansen ogłasza, że półtora miljona emigrantów rosyjskich znajduje się w Europie i że Liga narodów dokłada wszelkich starań, aby im dopomóc. Co się tyczy Ormian, to w chwili obecnej opracowuje się projekt załatwienia tej sprawy drogą osiedlenia Ormian, opuszczających Turcję, bądź w Grecji, bądź w innych krajach bałkańskich.

PROF. WILLEM EINTHOVEN. Jak doniosły już depesze ze Sztokholmu, tamtejszy karoliński instytut lekarski przyznał tegoroczną nagrodę z fundacji Nobla w zakresie medycyny profesorowi uniwersytetu w Leydzie, Wilemowi Einthovenowi za wynalezienie elektrokardiografu. Urodzony na wyspie Jawie, prof. Einthoven liczy dziś 64 lata i od 1886 r. wykłada w Leydzie. Pracami swemi wzbogacił niezmiernie wiadomości nasze z fizjologji serca i przez wynalezienie swego elektrycznego kardiografu dał światu lekarskiemu w ręce ważny środek oznaczania drażliwości muskułu sercowego a zarazem stwierdzenia w jaki sposób serce pracuje, jakie zachodzą w niem nieregularności, a często nawet, na czem nieregularności te polegają.

LICZBA ŻYDÓW. Według świeżo wydanego w Nowym Jorku rocznika amerykańsko-żydowskiego za rok żydowski 5685, liczba żydów na świecie wynosi 15½ miljona głów. Więcej, niż dwie trzecie z tej liczby żyje w Europie, jedna czwarta w Ameryce północnej i południowej, a zaledwie nieco więcej niż 3 procent przypada na Azję, Afrykę i Australję. Z żydów, mieszkających na lądzie amerykańskim, 3,741.938 przypada na Amerykę północną, gdzie tworzą 2·7 proc. ludności. W Ameryce środkowej i południowej mieszka 103.204 żydów.

Większość żydów europejskich zamieszkuje Europę środkową, gdzie tworzą 8 proc. ludności. W samej Polsce mieszka około 3½ miljona żydów.

Miastem liczącem najwięcej żydów jest Nowy Jork, mieszka tam bowiem około 1½ miljona żydów. W Palestynie żyje ogółem 83.794 żydów, tworząc tam zaledwie 11 proc. ludności. W Jerozolimie jednak żydzi tworzą więcej, niż połowę mieszkańców, gdyż na ogólną liczbę 62.578 mieszkańców tego miasta przypada 33.971 żydów.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI ANATOLA FRANCE'A. Anatol France, jeden z najuczeńszych ludzi nie zdał egzaminu dojrzałości, o czem sam ku zdumieniu wszystkich opowiadał chętnie. W geografji dał się uwikłać w taką sieć pytań, że na podsuniętą kwestję: Czy Rodan wpada do jeziora Michigan? — odpowiedział twierdząco. Na to profesor zawołał:

— Jesteś skończonym osłem!

Nie było więc mowy o maturze.

ZMARLI:

— Wanda z Chruślińskich Stobiecka, wdowa po urzędniku P. K. P. zmarła 12 listopada w Krakowie. Pogrzeb w piątek rano o godz. 10 z kaplicy cmentarnej.

— We Lwowie zmarł w 59 r. ż. Juljusz Dreszor, inspektor miejskiej kolei elektr., Sybirak, zasłużony w walkach o Lwów, w czasie których dom jego na Persenkówce, będący placówką polską, został doszczętnie przez wroga zniszczony.

— We Lwowie zmarł Władysław Waligórski, radca rach. okręg. Dyrekcji robót publ., odznaczony „Orlętami".

WSZYSTKIM PRENUMERATOROM NASZEGO PISMA wysyła firma Dr A. Oetker (Fabryka środków spożywczych) Oliwa pod Gdańskiem nową książeczkę przepisów gospodarczych dla gospodyń. Spieszcie dziś jeszcze z wysłaniem pocztówki podając dokładny adres.

Z sali sądowej

O ZBRODNIĘ MĘŻOBÓJSTWA. Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie toczy się rozprawa przeciwko Annie Piteczkowej, oskarżonej o zamordowanie swego męża. Oskarżona miała zamordować męża w ten sposób, że uderzyła go szczapką smolną w krtań bezpośrednio po ataku epileptycznym.

Oskarżona do winy się nie poczuwa i tłumaczy się, że mąż ją katował przez cały czas ich wspólnego pożycia, a tuż przed zajściem w straszny sposób ją pobił. Zawezwani do rozprawy świadkowie zeznają na ogół dla oskarżonej korzystnie.

Rozprawie przewodniczy s. o. Świątkowski, wotują Markiewicz i Ursel, oskarża prok. Sozański, broni adw. dr Rozmarynowicz. Jako znawcy lekarze zasiadają: dr Wachholz i dr Ciećkiewicz.

Job skazany na 8 lat więzienia

Proces o zamordowanie dwóch robotników na Rydlówce zakończył się wczoraj po południu. Po naradzie, trwającej pół godziny, zwierzchnik ławy przysięgłych p. Ozemocki, odczytał werdykt sędziów przysięgłych, który 11 głosami zaprzeczyli oba pytania główne w kierunku zbrodni morderstwa. Pytanie ewentualne co do zabójstwa śp. Flocka zostało zatwierdzone 9 głosami przeciw 3 głosom, zaś co do zabójstwa śp. Tychoisa zatwierdzone 11 głosami, przeciw 1 głosowi. Równocześnie zwierzchnik ławy zwrócił się w imieniu wszystkich sędziów przysięgłych do trybunału z prośbą, by w miarę możności zechciał przy wymiarze kary zastosować jak najdalej idącą łagodność.

Przewodniczący trybunału o godz. 4 po poł. ogłosił wyrok, skazujący Jana Joba za zbrodnię zabójstwa na 8 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc i ciemnicą w rocznicę zbrodni. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto, zgłoszenie się Joba na policję po czynie, a uwzględniając rezolucję ławy przysięgłych, trybunał zniżył ustawowy wymiar kary z 10 na 8 lat więzienia. Job przyjął wyrok z rezygnacją.

Zagadkowe odkrycie we Lwowie

Olbrzymi gmach byłego Zakładu karnego dla kobiet przy ulicy Ujejskiego obok kościoła św. Marji Magdaleny, został oddany na cele Politechniki lwowskiej, a od kilku miesięcy przeprowadzane są tam rekonstrukcje. Przed stu laty mieścił się tam klasztor OO. Dominikanów, który za cesarza austr. Józefa II został zniesiony, budynki zaś zostały przeznaczone na zakład karny dla kobiet pod nadzorem zakonnic, Sióstr Miłosierdzia. Zakład ten przed dwoma laty został zniesiony, a aresztantki rozmieszczono po innych zakładach karnych.

W poniedziałek rano w małej parterowej celi klasztornej, w której mieszkała zakonnica, robotnicy przystąpili do rozbierania podłogi.

Pod celą tą znajduje się sklepienie, na którem umieszczona była podłoga, na niej zaś umieszczone są „legary" a na tych dopiero była zbudowana faktyczna podłoga. Otóż robotnicy zerwawszy tę podłogę, pomiędzy jedną a drugą natknęli się na trumnę lub pakę, w której umieszczony był szkielet ludzki. Gdy robotnik Romanczuk trumnę ruszył swoją łopatą, ta zbutwiała i spróchniała rozsypała się. Nogi szkieletu ludzkiego były prawie na 80 centymetrów pod murem fundamentów kościoła św. Marji Magdaleny. W parterze była właśnie wilgoć, która niewątpliwie miała swój wpływ na trumnę, że ta uległa zupełnemu zniszczeniu.

Na miejsce wnet przybył prok. Swboda, sędzia śledczy Witoszyński i podinsp. dr Torwiński. Na ich polecenie wykopany szkielet został przewieziony do Instytutu medycyny sądowej. Tu dziś będą zbadane kości, czy są mężczyzny, czy też kobiety, a nadto znawcy wydadzą swoje orzeczenie, czy niema na czaszce jakichś znaków gwałtu i jak długo szkielet ten mógł znajdować się zakopany pod podłogą.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi komisarz Batorski. Policja stanęła przed zawiłą zagadką. Przypuszcza ona, że w murach klasztornych zajść mogło morderstwo, a sprawca nie mając okazji pozbycia się trupa, umieścił go w pace pod podłogą. Czy taki fakt zaszedł za czasów klasztoru OO. Dominikanów czy też za czasu zakładu karnego i urzędowania Sióstr Miłosierdzia, ustalić to będzie można po orzeczeniu znawców, jakiej płci jest szkielet i jaka jego jest starość.

Jak donoszą pisma lwowskie, w toku śledztwa komisarz Stojków przypomniał sobie fakt, że przed trzema laty przesłuchiwał jakąś kobietę, przytrzymaną na kradzieży. W czasie przesłuchania podała ona, że za morderstwo odbywała ona karę 20-letniego więzienia w zakładzie Marji Magdaleny. W czasie jej tam pobytu pewna zakonnica miała zabić drugą, a trup tej miał być ukryty gdzieś w murach zakładu. Naturalnie do opowiadania tej kobiety nie przywiązywano wówczas żadnej wagi, uważano bowiem, że ona fantazjuje. Dziś przypuszcza policja, że w tej wersji może być cień prawdy. — Odkrycie stanowi sensację dnia we Lwowie.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie obchodzą od Redakcji).

Ze sportu

PRZED SEZONEM ZIMOWYM.

Lada dzień gruba warstwa śniegu pokryje ziemię. Opustoszeją boiska footballowe, bieżnie i place ćwiczeń lekkoatletycznych, łódki zawiną na kilkomiesięczny okres do hangarów, natomiast tak modny u nas obecnie sport narciarski rozpocznie święcić swe triumfy. Rokrocznie powtarza się u nas w tymsamym okresie czasu zjawisko, które jest przyczyną niższości naszego sportu w porównaniu ze sportem zagranicznym, że sportowcy, uprawiający sporty t. zw. letnie zapadają w sen zimowy i zaprzestają wszelakiego treningu,ażeby ustąpić miejsca sportowcom zimowym, którzy z kolei po zakończeniu sezonu zimowego w sezonie letnim pozostają bezczynni. Skutki tego są łatwo dla wszystkich zrozumiałe. Mięśnie nie trenowane tracą nabytą poprzednio elastyczność, co powoduje ogólne obniżenie kondycji fizycznej sportowca, a w związku z tem ogólny spadek formy, tak iż rokrocznie z nastaniem sezonu trzeba zaczynać wszystko „da capo al fine" i dobrych kilka tygodni poświęcić na trening wstępny.

Tymczasem zagranicą jest powszechnie przyjęte w sferach sportowych albo nieprzerywanie treningu w uprawianym przez siebie sporcie, co umożliwiają w zimie liczne kryte bieżnie i boiska, albo też odpowiednie kombinowanie najbardziej sobie odpowiadających sportów zimowych i letnich, co nietylko doskonale wpływa na ogólny stan fizyczny sportowca, ale nawet sprawia, że porzuciwszy np. narty, staje na boisku footballowem w zupełnie dobrej formie technicznej. Dobremi środkami zaradczemi są również np. wyjazdy na zawody na południe, jak w bieżącym roku ma zamiar zrobić Pogoń i Cracovia, jednakże wobec krótkotrwałości „gościnnych występów" zagranicą środek ten ma charakter paljatywu. To też ten związek sportowy potrafi uzyskać przodujące miejsce, który umożliwi swym członkom stały i regularny trening całoroczny przez wybudowanie odpowiednio krytego boiska i bieżni. Tymczasem zaś pamiętajcie, footbaliści, lekkoatleci, wioślarze, pływacy, tenniśsiści, kolarze, że uprawianie sportu narciarskiego, łyżwiarskiego i innych sportów zimowych jest równie przyjemne, a czasem nawet znacznie przyjemniejsze, od uprawiania sportów letnich, a przytem umożliwi wam osiągnięcie w przyszłym sezonie znacznie lepszych wyników, aniżeli dotychczas.

R. B.

LWOWSKA POGOŃ W KRAKOWIE.

W niedzielę, 16 bm. zawita do nas dotychczasowy mistrz polski Pogoń, ażeby rozegrać z Wisłą na jej własnem boisku o godz. 11'30 przed poł. zawody. Spotkanie to ze względu na wysoki poziom sportowy obu drużyn, zapowiadające się wielce interesująco, będzie jeszcze z tego powodu budzić wielkie zaciekawienie, iż będzie jak gdyby walką o tytuł mistrza na rok obecny po zwycięstwach, jakie Pogoń i Wisła odniosły nad mistrzami innych okręgów. Zawodom przyglądać się będzie bawiący wówczas w Krakowie marszałek Polski Józef Piłsudski.

NAJNOWSZE WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 12 listopada. Amatorzy—Sparta (Praga) 4:1 (2:0). Sparta całkowicie zawiodła. Widzów 20.000.

Slovan—Vienna 2:1. Wynik sensacyjny. Vienna traci dwa punkty w mistrzostwie.

Hertha—WAC 3:2 Sportklub—WAF 1:1. Rapid—Ostmark 4:1. Rudolfshügel—Hakoah 3:3.

ZAWODY KOLARSKIE W PARYŻU.

Paryż, 9 listopada. W Velodrom d'Hiver odbył się onegdaj bieg sztafetowy na przestrzeni 100 klm., w którym decydujące zwycięstwo odniosła para holenderska Kampten—Van Neck w czasie 2:23.90.2. Obaj jeźdźcy osiągnęli 43 punkty przed De Ruyter Van Hessel, 33 punkty przed Brocco Sergent 26 i Thys de Grave 21 punktów.

Notatki art.-literackie

15 NR „ŚWIATOWIDA". Pełny zajmujących ilustracyj, frapujący doborową treścią i układem obfitego materjału, elegancki i wytworny jak zawsze, ukazuje się ostatni numer „Światowida". Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge w otoczeniu gratulujących mu wyboru aktorów, wybory do parlamentu w Anglji, wizyta gen. Sikorskiego we Francji wprowadzają nas w krąg wielkich wydarzeń światowych, odsłonięcie zaś pomnika żołnierzy poległych 6 listopada ub. r. w Krakowie, zjazd Tow. Uniw. Robotniczego w Warszawie, szereg sylwetek znanych posłów, senatorów i generałów, głośnych w ostatnim czasie oraz mnóstwo udatnych zdjęć ilustrują wyczerpująco chwilę obecną w Polsce. Działy teatru, filmu, mód i inne uzupełniają harmonijnie całość numeru. Dział literacki poza humorem i nowelą przynosi zakończenie fascynującej powieści „Oblicze Gorgony".

KONKURS NA AFISZ. Miejskie muzeum przemysłowe im. dra A. Baranieckiego w Krakowie w porozumieniu z gazownią miejską w Krakowie ogłasza konkurs na afisz, przeznaczony do reklamy gazu. Projekt wielkości 23½×30 cm, lub w odpowiedniem powiększeniu, wykonany w 3 do 4 kolorach, ma jasno określać swe zadanie w barwach zdecydowanych i żywych, gdyż afisz umieszczony będzie na szybach tramwajowych itp. W projekcie należy uwzględnić napis: „Gaz, to czystość, oszczędność i wygoda". Afisz wykonany będzie w reprodukcji cynkograficznej, z zastosowaniem płyty kreskowej. Prace do dnia 15 stycznia 1925 przyjmuje dyrekcja Muzeum przem., ul. Smoleńska 9, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji. Sąd konkursowy stanowić będą przedstawiciele Muzeum i gazowni miej.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiej we czwartek 13 bm. i jutro w piątek 14 bm. popularne przedstawienia ulubionych sztuk sezonu przemiłego „Kwiatu pomarańczowego" z pp. Wernicz i Wesołowskim w głównych rolach, oraz interesującej psychologicznej groteski Chiarellego „Śmierć kochanków" z pp. Bruczową i Kwiatkowskim w rolach prowadzących.

W sobotę wieczorem powraca na afisz „Bagateli" tryskająca zawrotnym humorem farsa amerykańska „Pragnę potomka", która zdobyła sobie istny rekord śmiechu. W sobotę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych ulubiona komedja Mannersa „Dzikus" z p. Zofją Barwińska w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 4 po poł. sukcesowa sztuka Turskiego „Gdy kurtyna zapadnie", a o godz. 8 wieczór po raz szósty „Pragnę potomka".

POPULARNE PORANKI SYMFONICZNE W „BAGATELI". W niedzielę 16 listopada przed południem odbędzie się w sali teatru „Bagatela" pierwszy popularny koncert symfoniczny ze współudziałem orkiestry 20 pp. pod batutą znanego dyrygenta kapelmistrza Juljusza Szreyera.

SŁYNNY ZESPÓŁ FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH, w którym współdziała znakomity kwartet prof. Buxbauma, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to dziś, we czwartek, 13 bm. Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8, od godz. 6 zaś przy kasie St. Teatru.

BOY-ŻELEŃSKI, świetny krytyk i literat, wystąpi z jedynym odczytem pt. „O komedji ludzkiej, kobiecie 30-letniej i ich stwórcy" w piątek, 14 bm. Zajmująca treść odczytu, poruszająca kwestje ogólno-ludzkie, jak i osoba prelegenta, obudziły żywe zainteresowanie.

WALERY BERDIAJEFF, słynny dyrygent rosyjski, dyrygować będzie w niedzielę, 16 bm. na III Poranku Symfonicznym, na którym wykonana będzie w Krakowie po raz pierwszy Franceska z Rimini Czajkowskiego i Szecherezada Rimskiego-Korsakowa.

JEDYNY KONCERT LWA SIROTY odbędzie się u nas w niedzielę, 16 bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 13 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Dziady".
Piątek, 14 bm.: „Dziady".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 13 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Piątek, 14 m.: „Śmierć kochanków".
Sobota, 15 bm. po poł.: „Dzikus"; wieczorem: „Pragnę potomka".
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Gdy kurtyna zapadnie"; wieczorem: „Pragnę potomka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 13 bm.: „Czarodziejka karnawału".
Piątek, 14 bm.: „Czarodziejka karnawału".
Sobota, 15 bm. po poł.: „Księżniczka czardasza"; wieczorem: „Czarodziejka karnawału".
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Pajacyk"; wieczorem: „Czarodziejka karnawału".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Dziennik kochającej kobiety", dramat w 6 aktach.
REDUTA: „Gdy na kominku zgasł żar" (Druga serja „Przy kominku").
UCIECHA: „Ósma żona Sinobrodego", komedja w 8 aktach.
SZTUKA: „Sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza i pogrzeb w Warszawie".

Komunikaty i zawiadomienia

KRAK. TOW. STRZELECKIE urządza w sobotę, dnia 29 bm. w swoich salach Wieczór św. Andrzeja dla członków Tow., oraz dla gości przez nich wprowadzonych. Zaproszenia wydaje sekretarz Komitetu WP. Patroński, firma Rudnicki, linja A B.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. Dziś (we czwartek) o 8 wieczorem odbędzie się zebranie towarzysko-naukowe, na którem prof. U. J. dr Wilkosz będzie mówił na temat „Czy mamy wierzyć Euklidesowi". Goście mile widziani.

DĄŻENIA IRLANDJI DO NIEPODLEGŁOŚCI. Na tak interesujący temat wygłosi w niedzielę, 16 bm. w sali Kopernika U. J. o godz. 6 wieczór wykład dr Tadeusz Dyboski. Wykład odbędzie się staraniem VI Koła T. S. L.

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Dziś o godz. 17 zbierze się Rada ministrów, która będzie rozpatrywać m. i. projekt ustawy o scalaniu gruntów, oraz o sposobach uiszczania podatku majątkowego. Pierwszą sprawę będzie referował minister reform rolnych, drugą minister skarbu.

Przed nominacją nowych ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Ze strony powiadomionej informują: W ciągu dnia dzisiejszego ustalone zostaną zapewne kandydatury na nowych członków gabinetu. Oczekiwana jest również ostateczna odpowiedź posła Thugutta co do jego udziału w rządzie. Kandydatury podawane dotychczas w prasie, są przeważnie echem życzeń poszczególnych klubów. W dniu jutrzejszym mają nastąpić nominacje nowych ministrów.

Generał Majewski nie podał się do dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Godz. 2 popoł. Półurzędowo oświadczają, że wiadomość o złożeniu dymisji przez gen. Majewskiego, wiceministra spraw wojskowych, jest zupełnie nieścisła.

Masowe aresztowania komunistów w Rzymie

Rzym, 13 listopada (PAT). Policja aresztowała wczoraj w Rzymie około 6 komunistów podejrzanych o udział w napadach na mieszkania przywódców faszystowskich na przedmieściach Rzymu.

Odosobnienie nar. demokracji na terenie sejmowym?

Poseł Korfanty dąży do utworzenia centro-lewu — Realny zwrot, czy chwilowy prąd w Ch. D.?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. »Gazeta Poranna« oświadcza za »Gazetą Warszawską«, iż w Sejmie ujawniło się pewne dążenie stronnictw do rozluźnienia stosunków między stronnictwami dawnej większości i do odosobnienia w Sejmie Z. L. N. Tendencje takie z natury rzeczy posiada lewica.

Nowością w sytuacji było to, że na drogę rozbicia obozu narodowego weszła pod wpływem pos. Korfantego Chrześcijańska Demokracja. Stwierdzamy to z pewnem zastrzeżeniem, nie jesteśmy bowiem jeszcze w stanie powiedzieć, czy mamy do czynienia z realnym zwrotem w polityce Ch. D., czy tylko z chwilowem zapanowaniem w niej tendencji p. Korfantego.

P. Korfanty usiłuje dla utworzenia t. zw. »centrolewu« zjednać posła Witosa i chce tę ideę narzucić p. Grabskiemu.

Polska dostanie 900 kilometrów nowej kolei

»Kattowitzer Zeitung« dowiaduje się, że ministerstwo kolei zamierza rozpocząć budowę nowej kolei o długości 900 klm. Całą imprezę finansuje jeden z banków warszawskich, który uzyskał potrzebne w tym celu fundusze od pewnego konsorcjum angielskiego. Dotychczas nie ustalono jeszcze, czy ma to być linja Katowice—Gdańsk, czy Katowice—Równo. Obie linje są potrzebne i rentowne.

Nie strzelał do wojewody, tylko „na wiwat"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Półurzędowo donoszą, że wiadomość, podana o zamachu na wojewodę pomorskiego, Wachowiaka, jest nieścisła, i chodziło jedynie o karygodny wybryk pewnego urzędnika, który w obecności wojewody strzelał na wiwat(!), raniąc funkcjonarjusza policji państwowej.

Czy nastąpi zwyżka cen węgla?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Wobec odmowy pracodawców górnośląskich podwyższenia robocizny o 20 proc. w przemyśle węglowym, zachodzi konieczność interwencji komisji rozjemczej. Sytuacja jest o tyle trudna, że dalsze podrożenie węgla pozbawiłoby nas wszelkiej możności wywozu węgla za granicę.

Zgon Stanisława Kempnera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Dziś w nocy zmarł Stanisław Kempner, publicysta i pisarz, znawca zagadnień ekonomiczno-gospodarczych. — Urodził się w r. 1857 w Kaliszu. W roku 1905 objął kierownictwo »Gazety Handlowej«, zamienionej następnie na »Nową Gazetę«. Pod koniec wojny »Nowa Gazeta« przestała wychodzić, a Kempner poświęcił się wydawnictwu p. t. »Dzieje gospodarcze Polski«, wielkiemu dziełu zbiorowemu. Nadto zamieszczał artykuły fachowe z zakresu problemów finansowych w »Kurjerze Porannym«.

Poseł Wierzbicki oskarżony o zdradę stanu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Z Rygi donoszą, że tamtejsza prasa komunikuje, iż poseł Wierzbicki, jedyny przedstawiciel Polaków w sejmie łotewskim, został pociągnięty do odpowiedzialności za zdradę stanu z par. 102 kodeksu karnego.

Przyczyną pociągnięcia posła Wierzbickiego do odpowiedzialności było jego wystąpienie przeciw nadużyciom administracji łotewskiej w powiecie Łukszlańskim.

Proces Haarmanna

Berlin, 13 listopada (AW). Dnia 5 grudnia rozpoczyna się w Hanowerze proces przeciwko znanemu mordercy Haarmanowi. Śledztwo zostało już ukończone. Przyznał się on do 26 morderstw, ale jest ich prawdopodobnie więcej. Do rozprawy stanie 192 świadków, w tem przeważnie rodzice pomordowanych. Żaden z adwokatów nie chciał się podjąć obrony, wobec czego wyznaczono obwinionemu obrońcę z urzędu.

Likwidacja strajku na kolejach austrjackich

Wiedeń, 13 listopada. Strajk na kolejach austrjackich zakończył się wczoraj wieczorem.

Krakowska dyrekcja P. K. P. komunikuje:

W nocy z 12 na 13 listopada został podjęty ruch osobowy, bagażowy i towarowy z Austrją.

Komisja Ligi Narodów za ograniczeniem imigracji żydów do Palestyny

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 13 listopada. Komisja mandatowa Ligi Narodów zamknęła swe prace po wysłuchaniu krótkiego sprawozdania o mandacie Anglji w Palestynie i powzięła uchwałę o ograniczeniu imigracji żydowskiej do Palestyny.

Dział ekonomiczny

— Wniosek o obniżenie ceł przywozowych od cukru, który będzie przedłożony komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów, opracowuje min. spraw wewn.

— Wprowadzenie w życie ustawy o monopolu spirytusowym na G. Śląsku napotyka na trudności prawnicze. Ponieważ ustawa ta znosi przepisy niemieckiej ustawy przemysłowej, wymagałoby wprowadzenie monopolu zgody Sejmu śląskiego.

— Drożyzna w Wilnie wzrosła w październiku według dokonanych obliczeń, aż o 11 proc. W związku z tem w sklepach ukazały się towary łotewskie, w pierwszym rzędzie nabiał i papierosy.

— Pertraktacje w sprawie uzyskania kredytów amerykańskich dla miast Dąbrowy, Częstochowy i Kielc w wysokości 10 mil. dol. w jednem z amerykańskich towarzystw budowlanych w Nowym Jorku zostały pomyślnie zakończone.

— Ustawa o upoważnieniu rządu do egzekwowania podatku majątkowego drogą poboru ziemi od właścicieli ziemskich jest już w projekcie opracowania i w najbliższej przyszłości ma wejść pod obrady Rady ministrów.

— Suma kredytów rządowych, udzielonych przemysłowi w Rosji sowieckiej w ciągu bież roku wynosi, według oficjalnych obliczeń, 92 mil. rubli.

— Przygotowania do międzynarodowej konferencji handlowej, która przypuszczalnie odbyłaby się w Ameryce w grudniu br., lub w początkach stycznia roku przyszłego, w której weźmie udział 40 narodów, są w toku.

— Zapasy złota i gotówki St. Zjedn. na 1 listopada przeliczone na funty szterlingi wynosiły 1.746.081.733, w obiegu znajduje się 975.938.717 ft. szt., t. zn. że na głowę przypada 9 ft. szt.

— Sytuacja na targach włókienniczych w Polsce poprawia się stopniowo. Dokonuje się licznych zakupów zimowych.

— Giełda zboża, owsa, ryżu, jęczmienia i nasion oleistych, jak również syndykat mający na celu badanie targów oraz obronę interesów nasiennictwa i nawozów, utworzył się w Lille.

— Memorjał domagający się podwyższenia opłat wywozowych za drzewo nieobrobione wysłały izby kupieckie w Bydgoszczy do min. przem. i handlu. Chodzi tu o poparcie przez rząd egzystencji polskich tartaków.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 13 listopada.

Dolar	5·19¾
N. Jork	5·19½ czek 5·21
Londyn	24·[illegible]
Zurych (za 100)	1[illegible]·30
Wiedeń (za 100.000)	7·34¾
Praga (za 100)	15·59—15·58
Medjolan	22·77½

Kraków, 13 listopada.

„Słabizna" na rynku akcyjnym utrzymuje się nadal. Niektóre tylko papiery nieco się poprawiły jak Zieleniewski, Pol. Nafta, Siersza górn. i Chybie. Ruch na ogół mały, obroty też nieliczne.

Waluty i dewizy spadły, zwłaszcza dolar oraz dewizy na Londyn i Pragę.

Na pogiełdziu brak zainteresowania. Zaledwie dwa papiery były przedmiotami obrotów a mianowicie Lokomotywy po 0'40 i Jaworzno gr. po 15·25

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

13 listopada 1924	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·84—0·85	0·87—0·86
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·55
„ Małopolski	0·35	0·57
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·25	6·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·35—0·36	0·36—0·37
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·80	0·80
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·40—9·60	9·40
Cegielski I—IX	0·57	0·58
Trzebinia I—IV	0·60	0·58—0·63
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·33
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·50	15·90—16·00
Siersza I—IV	4·20	4·15
Tepege I—IV	2·35 2·40	2·40—2·45
Polska Nafta I—III	0·56—0·64	0·58—0·60
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0.80
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·52
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·48
Umiejów I—II	0·48—0·49	—
Krakus I—VI	0·75—0·76	0·75
Chodorów I—V	5·05	—
Chybie	6·35	6·50
A. Piasecki	1·30—1·40	1·30

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 13 listopada 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·10—6·15
Bank Zw. Sp. Zar.	6·75
Cegielski	0·59
Parowozy	0,33—0·32—0·34
Starachowice	2·12—2·21
Zieleniewski	9·00
Żyrardów	14·00—14·60 II em
Haberbusch	4·70—4·60
Nafta Polska	0·59—0·57
Spirytus	2·40
Chodorów	—
Nobel	1·70—1·75
Bank Przem. Lwów	0·32—0·31
Ursus	1·85
Umiejów	0·58

Wiedeń, 13 listopada. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank eskontowy 5, Goleszów 590, Siersza górnicza 62, Silesia 20, Fanto 230, Galicja 1370, Lumen 8'5, Schodnica 245

Zurych, 13 listopada. (PAT). Otwarcie. Paryż 27'40—27'50, Londyn 23'89—23'93, N. Jork 513—519'50, Belgja 24'90—25'20, Włochy 22'47—22'55, Hiszpanja 70—70'50, Holandja 207—208, Berlin 123—124, Wiedeń 73'10—73'40, Sztokholm 139—140, Chrystjanja 76—77, Kopenhaga 91—92, Sofja 3'70—3'90, Praga 15'40—15'50, Warszawa 99—100'50, Budapeszt 0'00684—0'0070, Białogród 7'40—7'55, Ateny 9—9'50, Konstantynopol 2'75—2'95, Bukareszt 2'70—29, Helsingfors 12'90—13'25. Tendencja niepewna.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGOW ŻYWNOŚCIOWYCH. W ubiegłym tygodniu tendencja na targu zbożowym była słaba, podaż większa. Na prowincji oddawano metr pszenicy za 26—27 złotych, żyta 21—23 złotych. W Warszawie za żyto kongresowe stacja załadowania 22.50, poznańskie 23.50, pszenica kongresowa 25—26, poznańska 27—28, jęczmień browarny franco Warszawa 28, na kaszę 23—24. Owies poznański prima 24.50—25.50. Gryka 24. Wywóz nasion ożywiony. Za wywiezioną koniczynę białą prima płacono za granicą 60—70 dolarów za metr, za czerwoną 35—45 przy słabej tendencji. Mak niebieski podrożał z 17—19 na 22, biały z 19—20 na 23. Koper 9—10. Kimel 16—17. Tymotka 10. Seradella o 3 dol. Rzepak 36 zł.

Poszukiwano kaszy brunatnej, która podrożała z 60 na 70. Na funtówkę tendencja słabsza. Poszukiwano lepszych gatunków fasoli. Popyt na mąkę amerykańską nieco mniejszy. Płacono za Nelson i Coder 56 gr., Monitoba 57—58. Polska prima 55—56, średnia 50—52, gorsza 48—50. Żytnia miała słabszą tendencję z powodu stanienia żyta, 60% sprzedawano po 42 gr. za 1 kilogram, 50% po 45. Popyt na t ęostatnią był mały, ponieważ piekarzom nie wolno z niej wypiekać chleba.

POMYŚLNY STAN ZASIEWOW OZIMYCH. Główny urząd statystyczny ogłasza, że na mocy otrzymanych sprawozdań korespondentów rolnych, miesiąc październik pod względem temperatury był sprzyjający dla robót polnych i wegetacji zasiewów ozimych.

Zasiewy ozime, pomimo na ogół spóźnionych zbiorów, zostały dokonane na czas w pomyślnych warunkach i stan ich jest zadawalający, nieco słabszy od zeszłorocznego, jednak wyższy od przeciętnego, co w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny i 1 — zły) przedstawia się dla całej Polski w sposób następujący: Pszenica ozima 3.4, żyto ozime 3.5, jęczmień ozimy 3.6, koniczyna nowa 3.6, rzepak ozimy 3.8. Najlepszy stan wykazują oziminy w województwach zachodnich i środkowych, jednak w województwie lubelskiem i kieleckiem, oraz częściowo w warszawskiem, które w roku bieżącym były nawiedzone zniczniarką, wczesno zasiewy ozime w niektórych miejscowościach zostały znacznie uszkodzone, skutkiem czego niejednokrotnie były wypadki zaorywania i ponownego zasiewania pól, w gorszym stanie wskutek panującej suszy są oziminy na kresach i w Małopolsce, przyczem w tej ostatniej znaczna część szkody w zasiewach przypada na szkodniki, jak myszy polne i ślimaki, które zjawiły się tam w niebywało wielkiej ilości.

FREKWENCJA NA POLSKICH LINJACH ŻEGLUGI POWIETRZNEJ WE WRZEŚNIU. Dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na linjach cywilnej żeglugi powietrznej we wrześniu 1924 r. przedstawiają się następująco:

1) dokonano lotów przepisanych i dodatkowych ogółem 227, 2) średnio dziennych 9, 3) płatowce przeleciały ogółem kilometrów 73.040, 4) średni lot wynosił 322 klm, 5) przewieziono podróżnych ogółem 429, 6) na jeden lot przypada podróżnych średnio 2, 7) przewieziono ładunków ogółem 7.200 kilogramów, 8) przewieziono korespondencji pocztowej 181.112 kilogramów, 9) na jeden lot przypada ładunków i poczty 32.5 klg., 10) ogólna waga dokonanych przewozów 46.174 kilogramów, 12) regularność lotów była: a) na linji Warszawa—Paryż 73%, b) na linji Warszawa—Gdańsk 90%, c) na linji Warszawa—Kraków 87%, d) na linji Warszawa—Lwów 92%.

O UTWORZENIE KARTELU NAFTOWEGO. Dnia 10 b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja przedstawicieli przemysłu naftowego w sprawie utworzenia syndykatu dla handlu wytworami naftowemi. Na konferencji wybrano komisje, którym polecono opracowanie szczegółów akcji kartelowej. Na ogół panuje opinja, iż kartel się wytworzy, co przyniesie uporządkowanie stosunków handlowych w nafcie.

1,500.000 DOL. DLA FABRYKI POZNANSKICH W ŁODZI. Z Łodzi donoszą, że kapitaliści włoscy pożyczyli Akc. Tow. I. K. Poznański Zakłady Bawełniane w Łodzi 500 tysięcy dolarów w gotówce i miljon dolarów w surowcach pod następującymi warunkami: 9 proc. w stosunku rocznym, plus połowę zysków z przedsiębiorstwa, ponad 12 proc. dywidendy i udział w kierownictwie fabryki jednego dyrektora, zamianowanego przez tychże kapitalistów.

Warunki są ciężkie, ale brak kapitałów stwarzał sytuację jeszcze cięższą. Od przyszłego poniedziałku prawdopodobnie fabryka zostanie uruchomioną na 6 dni w tygodniu.

ZWYŻKA CEN ŻELAZA W NIEMCZECH. Ożywienie na targach żelaznych w Niemczech wzmaga się, a popyt na wyroby żelazne jest coraz większy. W związku z tem ceny wykazują w dalszym ciągu tendencję wybitnie zwyżkową. Ostatnio notowano następujące ceny fabryczne (za tonę w markach złotych): półfabrykaty 98—108 marek, żelazo sztabowe 117 marek, żelazo z form 112 mk, żelazo we wstęgach 150 marek, blacha gruba 130 marek, blacha średnia 145 marek, blacha cienka 165—180 marek, drut walcowany 128—130 marek.

ZWYŻKA NA TARGACH BYDLĘCYCH W WIEDNIU. Z powodu zmniejszonego dowozu na targi bydlęce, w związku ze strajkiem kolejowym, niektóre gatunki towarów zwyżkowały w Wiedniu blisko o 2.000 k na kilogramie. Notowano woły prima 17.500—21.500 ka, extrem 22.500 do 25.000 ka, secunda 15.500—17.000 ka, tertia 13.000—15.000, byki 14.000-18.000 ka (do 19.000), krowy 12.500—17.500 (do 20.000) za kilogram żywej wagi.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE Z WĘGIER. Jak donoszą z kół przemysłowych, Zabolaer Forstindustrie A. G. zamknęła swoje przedsiębiorstwa w Siedmiogrodzie. Wstrzymanie ruchu spowodowane zostało trudnemi warunkami pieniężnemi.

Na targach zbożowych tendencja silniejsza. Za pszenicę płacono do 472.000, za żyto do 425.000, bez frachtu loco Budapeszt.

PODWYŻSZENIE TARYFY OSOBOWEJ ZWIĄZKOWYCH KOLEI AUSTRJACKICH. Zarząd związkowych kolei na zebraniu, odbytem dnia 7 b. m., postanowił podwyższyć taryfę osobową w Austrji od 25—30%. Nowa taryfa ma wejść w życie z dn. 1 stycznia 1925 r. Tą drogą stara się zarząd kolei związkowych pokryć większe koszta utrzymania personalu kolejowego.

PRZED ROZPOCZĘCIEM POSTEPOWANIA WYROWNAWCZEGO W WIEDEŃSKIM BANKU DEPOZYTOWYM. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku Depozytowego, na którem przystąpiono do otwarcia postępowania wyrównawczego. Usiłowania instytucji polepszenia sytuacji przez wprowadzenie nadzoru interesów, pozostały bez skutku, jak również nie urzeczywistniły się nadzieje, że Rada nadzorcza tej instytucji przedłoży nowe propozycje, któreby poprawiły przykrą sytuację akcjonarjuszów i właścicieli wkładek. Przypuszczalnie wierzycielom przyznana będzie kwota 45% ich wierzytelności. W każdym razie zdecydowano, iż wkładki do wysokości 15 miljonów koron mają być wypłacone w całości.

UPADŁOSCI I NADZORY SĄDOWE W NIEMCZECH. Statystyka za październik jest nowym dowodem poprawy położenia gospodarczego Niemiec. Z 817 we wrześniu spadła liczba upadłości na 520 w październiku. Liczba nowych nadzorów sądowych wzrosła nieznacznie z 245 na 269. Natomiast zniesiono je w 377 wypadkach, wobec czego pozostaje jeszcze około 1.750 firm pod nadzorem sądowym.

KONFLIKT W PRZEMYŚLE DRUKARSKIM W NIEMCZECH. Prasa niemiecka donosi o zaostrzeniu się zatargu o podwyższenie płac pomiędzy drukarzami a pracodawcami. Według „Deutsche Allgemeine Zeitung", w Lipsku 143 drukarnie odmówiły żądaniom robotników. Wedle doniesienia „Vorwaerts'u", znaczna część drukarń w Berlinie zgodziła się na podwyższenie płac drukarzy.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.